

# K O M U N I K A T



**ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ  
POWIATU BIAŁA PODLASKA**

Miesięcznik

Kolega Józef Białkowski dotychczasowy instruktor O. Z. M. W. i członek Zarządu O. Z. M. W. został przeniesiony do Urzędu Rozjemczego. Ustępując ze swego dotychczasowego stanowiska kol. Józef Białkowski dziękuje Koleżankom i Kolegom za współpracę.

Okręgowy Związek Młodzieży Wiejskiej z żalem żegna kolegę Białkowskiego, dobrego pracownika na niwie społecznej i tą drogą dziękuje za jego dotychczasową owocną pracę.

Z dniem 1-go lutego r. b. został zaangażowany na stanowisko powiatowego instruktora O. Z. M. W. kol. Michał Wnuk.

*Zarząd O. Z. M. W.*

---

Obejmując stanowisko instruktora Kół Młodzieży Wiejskiej zwracam się do Was Koleżanki i Koledzy, abyśmy w pracy wspólnymi siłami postanowili stoczyć walkę z wszelkiego rodzaju trudnościami ducha i zdobyli się na energję i wolę twórczą w zakresie najpilniejszych naszych potrzeb nie w słowach, lecz w czynie.

Tworzeniem Jutra przez świadomość, wolę i wysiłek własny Młodzieży — to nasze zadanie.

Wiara z jaką idziemy w życie, dobro do którego dążymy, gotowość dawania własnej pracy, oto są dalsze wartości, które zdobędziemy wspólną pracą w naszych Kółkach Młodzieży Wiejskiej.

Wieś obudzona i powołana do czynnego życia czuje w sobie olbrzymią moc sił życiodajnych, które coraz goręcej i coraz potężniej pulsują i domagają się swoich praw. Z głębokich przemian społecznych i moralnych w życiu wsi dobywa się nowy prąd przebudowy warunków istnienia, pracy i rozwoju chłopca w Polsce Odrodzonej w duchu sprawiedliwości i demokratyzacji stosunków.

Dlatego też my młodzież musimy ciągle baczyć na to, aby istotne założenia naszej pracy społecznej nie zostały wypaczone i sprowadzone na drogę dla Młodej Wsi niewłaściwą, aby zachowały się w niej te wszystkie wartości, jakie już dotąd wieś z siebie i własną wolą wytworzyła.

Z dumą możemy podkreślić, że jesteśmy jedyną organizacją która myśli zbiorowo i dochodzi do tych samych wyników, bez względu na to gdzie zamieszkuje.

Tworzymy przeto organizacje nie tylko potężną liczebnie, ale i silną duchowo i jednolitą w dążeniach.

W miarę rozwoju prace i ideały nasze zyskują coraz więcej zwolenników i zrozumienia wśród ludzi starszego społeczeństwa. Wielu pojmuje, że wieś to kopalnia o nieprzebranych złożach sił twórczych i ci nam w pracy pomagają.

W tym roku podnieśmy prężność organizacyjną do tego stopnia, że nam się nic oprzeć nie zdoła.

Stwórzmy tak potężną siłę organizacyjną, że nic nas nie zmoże.

A zwyciężymy w zupełności, jeśli potrafimy wytrwać w walce z przeciwnościami i w pracy wewnętrznej.

Przyszłość będzie nasza, jeśli umiļujemy idee i dla Niej wspólnie pracować będziemy.

**Michał Wnuk.**

## DZIAŁ ORGANIZACYJNY.

W dniu 4 grudnia odbyło się zebranie Zarządu O. Z. M. W. na którym zapadły następujące uchwały:

1. Podział funkcji zarządu. Każdy z członków zarządu obejmuje swoją działalnością pewien rejon najbliższy mu.

2. Prezydjum zarządu tworzą: prezes, wiceprezes, skarbnik i sekretarz-instruktor.

3. Skarbnikiem O. Z. M. W. został wybrany kol. Herbst Tadeusz.

### **Księgowość Kół.**

Zwracamy uwagę, by w każdym Kole prowadzone były należycie książki kancelaryjne i kasowe. Doświadczenie każe, nam kłaść na to duży nacisk, gdyż z tego powodu wynika cały szereg nieporozumień wewnątrz Koła.

### **Zmiany Zarządów.**

O każdej zaszłej zmianie w zarządzie Koła prosimy zawiadomić O. Z. M. W.

### **Związki Sąsiedzkie.**

Celem koordynowania pracy przedewszystkiem w związkach sąsiedzkich prosimy zarządy tychże o podanie nam składu Zarządu Związku Sąsiedzkiego, oraz jakie Koła w terenie należą do związku.

W najbliższych tygodniach przeprowadzimy konferencje zarządów Kół Młodych Wiejskiej w związkach sąsiedzkich celem wspólnego omówienia ważnych spraw organizacyjnych. Terminy zebrań

podamy w osobnych okólnikach.

Wobec masowego powstawania nowych Kół na terenie naszego powiatu, powstaje nagle i konieczna potrzeba łączenia Kół w Związki Sąsiedzkie. To nam ułatwi pracę i umocni naszą pracę, ponieważ w większej gromadzie czujemy się pewniej, możemy się dzielić swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniami zdobytymi w dotychczasowej pracy.

W miesiącach: grudniu, styczniu i lutym powstały trzy Związki Sąsiedzkie. 1) w Jabłecznej, gdzie weszły Koła: Zabłocie, Jabłeczna, Liszna, Zańków i Nowosiółki, 2) Janów z Kół: Janów, Klonownica Mała, Ostróg i Pawłów Nowy. 3) Hołowczyce — koła Hołowczyce, Litewniki, Horoszki, Koszelówka i Boniu.

Apelujemy do wszystkich Kół jeszcze nie zorganizowanych w Związki Sąsiedzkie, ażeby porozumiewały się między sobą i zwołując zebrania porozumienia się z Okręgowym Związkiem łączyły się w Związki Sąsiedzkie.

Niech do wiosny nie będzie ani jednego Koła dzikiego, któreby nie miało swej przynależności do Związku Sąsiedzkiego.

### **Składki Kół.**

Przypominamy, że należy wpłacić składki na rzecz wyższych ogniw organizacyjnych. W pierwszym rzędzie będziemy obsługiwać te Koła, które opłacają składki.

## DZIAŁ OŚWIATOWY.

W naszym życiu organizacyjnym, a tembardziej w naszej pracy oświatowej, na terenie Kół M. W. zwłaszcza Kół Młodych, koleżanki czy koledzy zarządu po jednym dwu zebraniach, nie wie-

dzą co robić z sobą i co robić z całym Kolem. Organizacje na terenie wsi wogóle, a K. M. W. szczególnie, wzięły na siebie olbrzymią i doniosłą rolę przebudowę wewnętrzną i zewnętrzną wsi.

Praca to olbrzymia i rozłożona na lata cała. Nie zrobimy tego jednym przedstawieniem, ani setką przedstawień, nie zrobimy nauczoną piosenką, czy referatem, wieczornicą czy zabawą, lecz dokonywujemy tego doniosłego dzieła, każdym udanym przedstawieniem, każdą wieczornicą, wieczorem świetlicowym czy spędzonym na kursie. Bądźmy cierpliwi i wytrwali. Naukę, którą podejmujemy w Kole, nie zmierzmy metrem, ani nie zważymy na wadze, nikt nam za nią świadectwa nie da, i dlatego może częstokroć ogarnia nas niecierpliwość i dlatego częstokroć czujemy taki stan, że albo jeszcze nie mamy co robić, jeżeli nie dawno zorganizowaliśmy się, albo już nie mamy co robić, jeżeli rok lub dwa pracujemy w Kole.

Czytajmy gazety i niech to czytanie stanie się nałogiem naszym. Odgrywajmy sztuczki nie tylko dla pieniędzy, ale szukajmy w nich życia i nauki życia, poznawajmy w nich typy ludzkie i charakterystyki ludzkie. Bawmy się, ale w każdej zabawie nauczymy się czegoś. Z każdego zebrania, odczytu,

referatu, przedstawienia, konkursu rolniczego, z każdej książki i gazety wyciągnijmy korzyść dla siebie.

Świadectwem naszej nauki będziemy my sami, będzie wygląd naszej wsi, wygląd każdej chałupy, płotu, młószkania, podwórka, świadectwem naszej nauki będzie nasz śpiew i mowa nasza.

Ta przebudowa wsi nie stanie się jednego dnia i w oznaczonej godzinie, ale staje się wciąż i zawsze i staje się w tej chwili również na całym obszarze całego państwa.

I nie cud jakiś, nie nagła a mocna zmiana, nie jeden człowiek, grupa czy partja dokona i dokonywuje naprawy wszystkich stosunków wsi, ale właśnie to codzienne czytanie nasze, ta codzienna nauka i codzienna a nieustanna praca w organizacjach wszystkich i podejmowana przez wszystkich — podnosi i dźwiga wieś na wyższy poziom społeczny i kulturalny.



## Z naszych teatrów.

W okresie świąt Bożego Narodzenia na terenie naszego powiatu było odegrane około 100 przedstawień. Parę tysięcy ludzi było widzami tych przedstawień, więc parę tysięcy ludzi słyszało nowe i świeże myśli wypowiedziane przez nas samych, widziało nowe typy ludzkie i charakterystyki ludzkie. Uczymy się i wciąż idziemy naprzód.

Wszystkie Kola w powiecie białskim posiadają napewno u siebie sztuczki teatralne już wygrane, które z pewnością leżą bez użytku, natomiast w Białej przy Inspektoracie Szkolnym istnieje biblioteka teatralna, która obsługuje wszystkie or-

ganizacje w naszym powiecie. Czyżby nie dobrze było, ażeby zarządy kół, porozumiewszy się z koleżeństwem całego koła, przeznaczyli sztuczki leżące bezużytecznie do biblioteki teatralnej.

Tem samem biblioteka przy Inspektoracie wzbogaciłaby się bardziej, a wszystkie koła z powiatu mogłyby korzystać bezpłatnie z biblioteki powiatowej.

O ileby ta sprawa znalazła uznanie a sądzimy, że tak będzie, to już z dniem dzisiejszym można wyżej wspomniane sztuczki nadsyłać do Inspektoratu Szkolnego.

Z dniem 1-go lutego rozpoczął się w Leśnej kurs rolniczo-społeczno-oświatowy. Kurs został zorganizowany z inicjatywy i staraniem O. T. O. i K. R. Obecnych jest na kursie 55 osób: koleżanek 7 i kolegów 48. Program obejmuje przede wszystkim rolnictwo ze wszystkimi działami, pewne wiadomości z nauk społecznych oraz możliwe wielostronnie dział oświatowy.

W międzyczasie odbył się dwudniowy kurs przysposobienia rolniczego, na którym było obecnych 124 uczestników.

Pierwszy dzień i pierwszy wieczór złączył nas w jedną, zgodną i harmonijną gromadę. Złączył nas śpiew, praca, młodość nasza i to wspólne ukończenie celu, do którego dążymy.

Wiele kół nie nadesłało kandydatów, a szkoda, bo wierzymy, że po tem kursie praca ożywi się i umocni nabierze rozmachu — a jak na tem kursie czuliśmy się gromadnie a serdecznie — tak i w powiecie wytworzymy jedną wspólną serdeczną i pracującą gromadę młodzieżową.

Panu Staroście za pomoc i opiekę, Panu Prezesowi O. T. O. i K. R. za zorganizowanie kursu, P. Dyrektorowi Seminarjum za użyczenie lokalu i naprawdę troskliwe opiekowanie się nami, wszystkim PP. prelegentom za wykłady i ten szczerzy koleżeński stosunek i radosny nastrój na kursie — na tem miejscu wszystkie Koleżanki i Koledzy składają serdeczne podziękowanie.

## ROLNICTWO.

W dniu 7 i 8 lutego odbył się w Leśnej Podl. 2-dniowy Kurs dla Przewodników Przesposobienia Rolniczego.

Zawiadamiamy że Powiatowa Komisja Przesposobienia Rolniczego przedłużyła termin zgłoszeń zespołów P.R. do dnia 10 marca. Po tym terminie zgłoszenia już nie będą uwzględniane. Ponieważ

JAN LIPKA

### JAK WYKORZYSTAĆ PRACĘ ŚWIETLICOWĄ.

Zbieramy się w ciągu tygodnia wieczorami w naszych świetlicach kolowych, ażeby spędzić czas przyjemnie i pożytecznie.

Przyjemnie — organizując zabawy i gry zespołowe, inscenizując i śpiewając najrozmaitsze pieśni.

Spędzamy czas pożytecznie urządzając pogadanki, odczyty, referaty — czy też dyskusję — nad rozmaitemi zagadnieniami.

Otóż chodzi mi o to, że te nasze referaty, w wielu miejscowościach są mało wykorzystane — dlatego, że częstokroć pogadanki opracowanej przez koleżankę czy kolegę, wysiuchuje małe grono — kilkanaścioro nas zebranych w świetlicy. A przecież — ażeby koleżanka czy kolega mógł wygłosić jakąś pogadankę, to musiał przedtem niemało trudu włożyć w przygotowanie tego referatu. Musiał szukać w gazetach, w książkach, prosić kogoś z pp. nauczycielstwa o pomoc, musiał się napocić mocno podczas wygłaszania przygotowanego odczytu. Wysłucha nas kilkanaścioro — zabierzemy głos w dyskusji albo nie i przechodzimy nad tem do porządku dziennego.

I powtarzamy, czy nie szkoda naszej pracy i naszego trudu — boć przecież niejednokrotnie opracowane przez nas tematy są ujęte trafnie i poruszają ciekawe zagadnienia, dają dużo materiału do dyskusji poważnej, a dowodem tego były referaty wygłaszane przez koleżanki i kolegów w Leśnej. Ludzie obcy, nie chcieli dać wiary, że to wyście sami te zagadnienia opracowali. Dowód, że zdolności nam nie brak, a myśleć i mówić możemy i mamy o czem — tylko może nie umiemy dobrze zorganizować naszej pracy — i dlatego wysiłki nasze często się marnują.

Niektóre Koła, a między innymi Koła: w Mokranach, Boninie, Komarnie i Kazimierzowie poradzili sobie w ten sposób. W ciągu tygodnia wieczory świetlicowe poza rozrywkami, zajmują na opracowanie tematów najrozmaitszych, a między innymi: z higieny, z polski współczesnej, z rolnictwa i t. p. tak że przez dwa lub trzy wieczory świetlicowe w ciągu tygodnia przygotowują sobie materiał na niedzielę. W niedzielę zaś proszą swoich rodziców i znajomych z całej wsi — i dla nich wygłaszają te referaty, prowadzą dyskusję, śpiewają i inscenizują pieśni. Rodzice nasi przychodzą chętnie

uważamy, że P. R. jest najlepszą metodą wychowawczą i najlepszym środkiem do zdobycia wiedzy fachowej, zalecamy wszystkim Kołom aby w miarę możliwości wzięły udział w P. R. i zgłosiły zespoły konkursowe do Pow. Kom. Przysp. Rol. w podanym terminie.



i słuchają z przyjemnością, częstokroć zabierają głos w dyskusji — a nawet, jak to jest w Mokranach Starych, sami przygotowują referaty na te niedzielne wieczory. Ten sposób nauki został nazwany „Uniwersytetem Wiejskim”.

Pomyślmy tylko, jakiej powagi i jakiego znaczenia nabierze Koło wobec wsi — jeżeli w ten sposób swoją pracą świetlicową wykorzysta.

Poznają rodzice nasi, że na tych naszych wieczorach świetlicowych czasu nie tracimy. Uczymy się sami i wiedzą swoją chcemy się dzielić ze wszystkimi. Oczywiście taką pracę możemy prowadzić tylko przy pomocy p. p. Nauczycielstwa, które z nami w świetlicy współpracuje.

A zatem — niech świetlica stanie się naszą kuźnicą, w której będziemy wykuwali co tydzień świeży program Uniwersytetu Wiejskiego na niedzielę.

I niech ten dobry przykład dany przez Koła w Mokranach, Komarnie i Boninie zarazi nas wszystkich, ażeby już w tym roku, a w przyszłym napewno powstał przy każdym kole w powiecie Uniwersytet Wiejski. Nie bądźmy gorsi od innych!

Ś. † P.

W dniu 9 lutego 1933 r. zmarła kol.

**Janina Pietroszukówna.**

Koleżanka Janina Pietroszukówna długoletnia i wytrwała bojowniczką o lepsze jutro wsi, wychowanka Uniwersytetu Ludowego w Szybach, odeszła od nas na zawsze, lecz praca jej zostanie między nami na zawsze, nie pójdą Jej wysiłki na marne — z bólem żegna ją grono koleżeństwa Okręgowego Związku Młodzieży Wiejskiej.

Niech jej matka-ziemia lekka będzie.

Instruktor Oświaty Pozaszkolnej  
J. LIPKA.

Instruktor O. Z. M. W.  
M. WNUK.

Prezes O. Z. M. W.  
J. SABAT.